

# NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 12 września 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.

## Teatr Polski

Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś

W Sobotę po poł. po cenach najniższych

Papa

Zemsta za mur graniczny

w Sobotę wiecz.

Mąż z loterji

## Teatr Popularny

ul. Konstantynowska № 16.

(Opera i Operetka).

Dziś

## Królowa miliardów

Jutro

Halka

Jutro

Hrabia Luxemburg

po poł.

wiecz.

TEATR VARIETE

## „MANTEUFEL”

Dyrekcja Carlo di Donato.

Wiele pierwszorzędných atrakcji, oraz występy ulubienca publiczności łódzkiej

p. JOZEF A URSTEINA

Od dziś przedstawienia w białej sali.

Zarząd Łódzkiego Zyd. Tow. Dobroczynności

zawiadamia niniejszem że 14-go a w razie nie pogody 21-go września r. b. odbędzie się na dochód tej instytucji

## Dzień Kwiatka

Osoby, pragnące udziałem w sprzedaży kwiatka przyczynić się do powodzenia zabawy, proszone są o liczne zapisywanie się u pań dzielnicowych, których nazwiska i adresy ogłaszamy w kronice niniejszego pisma. r1342-

## O oświatę ludu.

Spółceństwo nasze stanęło przed niezmiernie ważnym problemem — przed problemem najszybszego i najskuteczniejszego sposobu zwalczania analfabetyzmu. Nie nowa to kwestja. Z chwilą, gdy okazało się, że jedynie przez oparcie się na jaknajszerszej podstawie ludowej będzie mógł naród polski ostać się przeciwnościom losu i mimo utraty samodzielności politycznej, zachować odrębność swego bytu narodowego, z tą chwilą zdrowa myśl i instynkt samozachowawczy musiały nas pchnąć na drogę oświaty ludowej.

Sto lat minęło od czasu, gdyśmy sobie uświadomili te prawdy — a jakżeż mizerne rezultaty tego wiekowego przeświadczenia. Trzy czwarte mieszkańców naszych siół i osad tkwi jeszcze w analfabetyzmie, mając zamknięty dostęp do elementarnej nawet wiedzy. Bo nie dość jest cze-

goś chcieć, trzeba jeszcze mózdz, a wszystko stawało przeciwko nam, nie z nami.

Nie oskarżamy więc dawnych pokoleń, ale musimy szukać nowych dróg i nowych metod dla osiągnięcia tego, czego już one pragnęły, a nie uzyskały. Różnych próbowano środków. Starano się elementarizować polski przemysł na wieś, jako talizman najświętszy. Nie lekano się trudów i niebezpieczeństw, zawodów i goryczy, ofiarowywano wolność i życie — dwa najcenniejsze dla człowieka skarby. Gdy jednak podsumowano po latach kilkunastu rezultaty tej pełnej poświęcenia i bohaterstwa pracy, okazało się, że utonąła ona bez śladu w bezmiarze niezaspokojonych i nieuświadomionych jeszcze potrzeb. Jakościowo była ona nadzwyczajną, ilościowo — nic nie znaczyła.

Nadeszły lepsze czasy. Można było, porzucając drogi konspiracji, przy pomocy wielkiej organizacji oświatowej, jaką była „Macierz”, stworzyć tysiące szkół i w ciągu kilkunastu lat, jeśli nie całkowicie usunąć, to jednak znacznie zmniejszyć analfabetyzm. Ale wkrótce szczęśliwe perspektywy rozwiały się. „Macierz” zamknięto nim zdołała jakkolwiek trwały ślad po sobie zostawić; za „Macierzą” zgasły inne instytucje, a pozostały te tylko, które ważkim zakresem swej działalności nie zasłużyły na zagładę.

I znow stanęliśmy bezradni wobec tej samej liczby analfabetów.

Dzisiaj za inicjatywą p. Grabskiego i narodowej-demokracji, pró-

bujemy trzeciej metody. Któs nie widzi jej braków? Któs nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństw, jakie stąd mogą wynikać? Ale co począć? Analfabetyzm to kula u nogi całego narodu, to moralne i materialne kalectwo, to degradacja jakościowa i ilościowe zmniejszenie jego zastępów do jednej czwartej.

Ani na drodze konspiracji, ani przy pomocy inicjatywy prywatnej nie można dać oświaty milionowemu rzeszom. Zadne społeczeństwo tego nie dokonało; wszędzie szkolnictwo opiera się na instytucjach publicznych, państwowych lub gminnych, gdyż tylko one przenikają do wszystkich zakątków i rozporządzają odpowiednimi środkami ku temu. My nie jesteśmy społeczeństwem ani wyjątkowo solidarnym, ani niezwykle ofiarnym, świadomym swych celów i uporczywie do nich dążącym. Tych cnót obywatelskich brak nam właśnie i musimy je w natężeniu dopiero urabiać.

Wszak tu nie o dwie, trzy szkoły chodzi, które dziś zebranią formalną, żyją, ale o tysiące takich szkół, bo tylko liczba coś zaważy w naszym bilansie oświatowym.

A jeśli nie zdołaliśmy, pokryć kraju siecią polskich szkół prywatnych w latach nadziei i entuzjazmu, jakżeż tego dokażemy w czasach zwątpienia i zobojętnienia na sprawy społeczne?

Więc porzucimy wadliwy projekt, ale możliwy do zrealizowania, dla mirażu i bezczynności? I znowu cały ciężar narodowego wytrwania zwalimy na barki ciemnego chłopca-



**Pielęgniarska**  
PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
WAGRY,  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
IW SZELKIE PŁAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA  
**PASTA DO TWARZY**  
WYNAŁAZKU APTEKARZA  
**JANA NIWINSKIEGO.**  
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAZDE PUDEŁKO  
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE  
SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNAŁAZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—0—  
Piątek, 12 września 1913 r.  
Dziś: Gwidona i Heronida.  
Jutro: Eugenji P.



analfabety, gdy warstwy uprzywilejowane pić będą z czystej krynicy kultury narodowej, do której tamten nie będzie miał nawet dostępu.

I znów będzie bujnie rozkwitać wierzchołek, a pień narodu tkwić będzie nadal w bagnie obskurantyzmu i zastoju!

Ważymy się, zwolennicy sieci szkolnej, na wielką rzecz, na niebezpieczny eksperyment, ale wolimy to, niż dalsze pozostawanie większej części narodu naszego w analfabetyzmie.

Mamy nieograniczone zaufanie do narodowego instynktu chłopstwa polskiego, mamy wiarę w jego odporność na obce wpływy, mamy to przeświadczenie, że zdobywszy sztukę czytania i pisaną, ten klucz do skarbnicy wiedzy, zdoła podnieść się na wyższy poziom umysłowy, moralny, uczuciowy i polityczny i nada społeczeństwu polskiemu tę demokratyczną moc, której mu dotychczas brak jeszcze.

A jeśli szkolnictwo rządowe pod wieloma względami nie zadawalnia nas, to możemy na drodze jawnej i legalnej wytworzyć czynniki choć w pewnym stopniu usuwające i łagodzące jego braki. Należy przystąpić do utworzenia organizacji nauczycieli ludowych, zgodnie z istniejącym prawem i na wzór stowarzyszeń, skupiających personel pedagogiczny szkół średnich; należy za pomocą dozorów gminnych, inteligencji wiejskiej i prasy rozciągnąć kontrolę nad działalnością nauczycieli i każdy ich czyn niezgodny z prawem, a skierowany przeciwko ludności, wytykać i karcić publicznie; należy wreszcie zbliżyć się do uczciwych pracowników na niwie oświaty ludowej, poznać ich tryb życia, niedole i troski, wciągnąć w krąg pracy danej okolicy, nieść im pomoc i pokrzepienie w pożytecznej działalności i uczynić z nauczyciela ludowego filar i ostoję rozwoju narodowego, jak to jest w Zachodniej Europie.

Taka nas czeka praca, twórcza i wcale nie łatwa, jak to się zdaje przeciwnikom sieci szkół początkowych. Czy będzie to odstępstwem od naszych ideałów, czy będzie to obniżeniem aspiracji i kroczeniem po drodze najmniejszego oporu? Nie zdaje mi się! Będzie to tylko przystosowanie się do warunków dla tem płodniejszej pracy nad oświatą ludu, która dla wszystkich, dla zwolenników i dla przeciwników sieci szkolnej jest równie droga.

Sprawa jest wielka, powtarzam, i dyskusja w niej jest konieczną. Niestety, nie odbywa się ona w warunkach wolnych i, należy przyznać, równych dla stron obydwu. Wynika stąd strata dla jednych i drugich.

Tylko w otwartej, szczerzej i lojalnej polemice, bez wzajemnych pomawiań i insynuacji, mogłyby się wykryć ziarna prawdy i możnaby było dojść do porozumienia, gdyż nie ambicja osobista ani nienawiść partyjna, ale dobra wola i umiłowanie oświaty ludu kieruje jedną i drugą stroną.

W. G.

## Echa przemówienia p. Kokowcowa.

Prasa rosyjska żywo komentuje dialog pomiędzy Sałazkinem a prezesem Rady ministrów, Kokowcowa, na jarmarku w Niższym. „Utro Rosji” porównywa dwa momenty:

„Data pierwsza—sierpień 1912 r. ówczesny gubernator niższo-

nowogrodzki, Chwostow, oparł się w fotelu, krzyknął: — Trzeba pokazać kupcom ich właściwe miejsce. Data druga — sierpień 1918 r. „Nie ukryję przed wami, iż oświadczam, iż uczucie najgłębszego zadowolenia wobec tego, że znajduję się pośród was” — mówił premier Kokowcowa do zebranych przedstawicieli kupiectwa i życzyli im pracy na korzyść ojczyzny i ich własną. Chwostowa już niema w Niższym. Kupiectwo się odeń uwolniło. „Odpowiednie miejsce” wskazał mu już nie Chwostow, lecz premier“.

Różnica w stosunku do kupiectwa jednakże nie wyczerpuje znaczenia tego dialogu. Cała prasa konstataje, iż premier pominąwszy w swej replice najważniejszą sprawę — z taką godnością wysuniętą przez Sałazkina w imieniu kupiectwa — sprawę ogólnej reformy politycznej. „Dien” pisze:

„Przygnębiające wrażenie wywiera dialog pomiędzy prezesem komitetu jarmarcznego i prezesem Rady ministrów. Pierwszy mówi o konieczności urzeczywistnienia reform, przyobiecanych dnia 17 października, a drugi — o wspomnieniach swego dzieciństwa. Pierwszy streszcza najważniejsze potrzeby kraju, a drugi — wykręca się frazesami o tem i owem, lecz nie na temat poruszony przez mówcę“.

„R. Motwa” zwraca uwagę, że nawet tak jasną sprawę, jak reforma ziemstw, premier zagmatwał i oddalił. „Riecz” w przeglądzie tygodniowym pisze:

„L. M. Kokowcowa nie uznał za odpowiednie dać odpowiedź na zupełnie wyraźną deklarację p. Sałazkina, który w imieniu kupiectwa wskazał na konieczność urzeczywistnienia tych zasadniczych podstaw ustroju legalnego, bez których ani przemysł ani handel nie mogą się rozwijać. Nie bacząc na idylliczny charakter uroczystości niższonowogrodzkiej, nie bacząc na wzajemne komplementy, zasadniczy fakt naszego życia — niezgodność nastroju politycznego najbardziej umiarkowanych klas ludności z obecnym kursem politycznym“.

„Ruskoje Słowo” konstatuje, iż co do postulatów ekonomicznych kupiectwa — premier obiecał wspólną i zgodną pracę, inaczej przedstawia się sprawa postulatów zasadniczych:

„Pominąwszy sprawę reform, p. Kokowcowa dał do zrozumienia przedstawicielom klasy handlowo-przemysłowej, iż tej wysokiej materji lepiej nie poruszać. I nawet w sprawie samorządowej był premier bardziej niż ostrożny“.

## Chiny i Japonia.

Prasa wiedeńska z coraz to większą uwagą zajmuje się zatargiem pomiędzy Japonją i Chinami. Łatwo zrozumieć powody tego zainteresowania. Na wypadek, gdyby pomiędzy Chinami i Japonją przyszło do wojny, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Japonja sięgnie po nowe zdobycze terytorjalne w Chinach. Skutkiem tego również i Rosja będzie musiała rozpocząć kampanię przeciwko Chinom, ponieważ nie mogłaby pozwolić na to, aby Japonja sama zagarnęła znaczną część Chin. W dalszym ciągu nastąpi unieruchomienie energii rosyjskiej w Europie, a zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Skutkiem tego unieruchomienia będzie znowu możliwość porozumienia się Austro-Węgier z Rosją, ponieważ Rosja nie chciałaby równocześnie angażować się i na Dalekim Wschodzie i na Bliskim Wschodzie.

Temu rozumowaniu prasy wiedeńskiej do pewnego stopnia trzeba przyznać słusność. Następstwem zainteresowania się prasy wiedeńskiej wypadkami na Dalekim Wschodzie są dobre informacje, które teraz

dzienniki wiedeńskie podają o wypadkach w Nankinie i o przygotowaniach wojennych Japonji. I tak dziennik „Zeit” podaje, napisany przez znawcę Japonji artykuł, o najbliższych planach zaborczych Japonji.

Rząd japoński, który przez pewien czas po wojnie z Rosją zamierzał podjąć walkę ze Stanami Zjednoczonymi, aby zapewnić sobie wpływ na brzegu amerykańskim Oceanu Spokojnego, teraz zrozumiał, że daleko więcej korzyści przyniesie mu pogłębienie wpływu japońskiego w Chinach. Państwo chińskie jest słabym z racji starości i mimo wszelkich prób reorganizacyjnych coraz to bardziej chyli się do upadku.

Reorganizacja europejska armji chińskiej nie wydała wielkich rezultatów. Ta reorganizacja jest raczej zewnętrzna, aniżeli wewnętrzna. Chińczyk oddawna jest słabym żołnierzem. Zresztą Chinom brakowało i brakuje pieniędzy. Zrozumiałszy wszystkie te słabe strony Chin, Japonia cichaczem bardzo zrezygnie podniecała niepokoję wewnątrz i podsycała powstanie na południu Chin. Zdawała sobie sprawę, że dzięki temu rozłamowi państwo Chińskie stanie się bezsilniejszym aniżeli do tej pory, i poprostu wydane w ręce Japonji niby owoc dojrzały.

A kiedy istotnie wojna domowa doszła do szczytu, zamordowanie obywateli japońskich w miastach nadbrzeżnych chińskich dało rządowi japońskiemu tytuł prawny do zbrojnej interwencji. Opinia publiczna japońska żąda, ażeby Japonja zabrała na stałe część wybrzeża Chin środkowych i południowych. Japończycy powołują się, że onego czasu Niemcy zabrali część terytorjum chińskiego jako satysfakcję za zamordowanie misjonarzy niemieckich. Rosja prawdopodobnie za zgodą Japonji weźmie sobie odszkodowanie w Mandżurji północnej i w Mongolji. Niedaleką jest chwila, kiedy księżęta mongolscy zostaną urzędowymi wasalami Rosji. Anglii ekspansja Japonji w Chinach nie bardzo przypada do smaku, ale sytuacja w Indjach i konieczność utrzymania znacznych sił morskich angielskich na morzu Niemieckim przeciwko Niemcom zmusza Anglię do pogodzenia się z ekspansją Japonji w Chinach.

Stany Zjedn. Ameryki północnej mogłyby wprawdzie przyjąć Chinom z pomocą i zaprotestować przeciwko ekspansji Japonji w Chinach, ale na to Japonja odpowie hasłem: „Azja dla azjatów”, tak, jak amerykańskie wołają: „Ameryka dla Amerykanów“.

Największe straty poniesie skutkiem ekspansji japońskiej w Chinach Rzesza Niemiecka. Jest ona przecież zbyt słaba, aby mogła sama jedna stawić opór Japonji i nie pozwolić na częściowy rozbiór Chin bez udziału Niemiec.

Rzesza Niemiecka nie może liczyć na niczyją pomoc, a zwłaszcza na pomoc zainteresowanej tutaj Francji. Francja zgadza się na ekspansję Japonji w Chinach pod warunkiem, że Japonja zagwarantuje Francji jej posiadłość w Indjach za rzeką Gangesem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rząd chiński będzie się starał zaborowi japońskiemu stawić opór z bronią w ręku. Ale armja japońska góruje niesłychanie nad armją chińską zarówno co do wartości wewnętrznej, jak i co do pogotowia bojowego, co do szybkości mobilizacji, co do wyrobienia taktycznego i co do materiału wojennego.

Armja chińska, nawet ta jej część która została zreorganizowana przez oficerów europejskich, nie będzie mogła stawić Japonji zbyt długiego oporu. Wojska japońskie posuną się od północy, to jest od Mukdena ku Pekinowi. Równocześnie ku Pekinowi będą zmierzały jeszcze inne wojska japońskie, które wysiądą u ujścia rzeki Peiho.

Z wyspy Formozy wojska japońskie zaatakują wybrzeże południowe Chin.

W ten sposób Chiny, zaatakowane z wszystkich stron przez armje japońskie będą musiały niebawem kapitulować.

A. N.

## Grecja przeciw słowiańszczyźnie.

Grecy zaczynają ukazywać swe prawdziwe oblicze i otwarcie wyznawać wrogie swe usposobienie wobec słowiańszczyzny.

Arcypochlebne słowa króla greckiego o strategji pruskiej stanowiły przygrywkę do ogólnego ataku prasy greckiej na słowiańszczyznę. Prasa grecka drukuje hymny pochwalne na Niemcy i wyraża życzenie zawarcia przymierza z Niemcami. Półurzędowa „Patris”, jak donoszą z Aten, pisze otwarcie, że przymierze takie jest bardzo pożądane, aby stawić zapórę wzmocnieniu się słowiańszczyzny, stanowiącej wspólne niebezpieczeństwo tak dla Niemiec, jak i dla Grecji. — Kto wie, czy król grecki, publicznie zaznaczając, że zwycięstwa swe zawdzięcza Prusom, powiedział to z przekonania.

Zdaje się raczej, że uczynił to z wyrachowania politycznego celem zawarcia przymierza z Niemcami, a temsamem także i z Austrią i Włochami.

Rzecz to całkiem naturalna, bo z państwami temi Grecja po pierwsze ściślej jest związana stosunkami handlowymi niż naprzykład z Francją, Anglią lub Rosją, po drugie przymierze z tamtymi jako za bardzo oddalonemi w razie wojny nie miało by dla Grecji tej wartości, co przymierze z państwami trójprzymierza.

Grecy chętnie przyjmowali usługi słowiańszczyzny, dopóki im były potrzebne, bo bez słowiańszczyzny nigdy by nie powiększyli obszaru swej niewielkiej ojczyzny. Gdy już jednak dopięli swego, odwrócili się nagle od tych, którym najwięcej zawdzięczają, bo im już teraz zdają się być nie potrzebnymi.

Ta niewdzięczność greków spotkała się z ostrą krytyką, zwłaszcza prasy francuskiej, która z goryczą pisząc o tem, stwierdza, że oficerowie francuscy pod kierownictwem generała Coudoux, pracowali lata całe nad zreorganizowaniem i zreformowaniem armji greckiej, tak że zwycięstwa tej armji obecnie są właściwie dziełem francuskim. Francja aż do ostatniej chwili popierała greków i jej staraniem zawdzięczają grecy, że otrzymali port Kawalla, chociaż Rosja się temu sprzeciwiała i francuzi przyjaźń swoją z Rosją z tego powodu nawet na szwank narazili. Tem większe oczywiście jest teraz ich rozczarowanie. Wszystko to jednak stoi w związku z polityką niemiecką, która w wypadku tym odniosła tryumf nad polityką francuską, — pierwszy tryumf po licznych dawniejszych niepowodzeniach.

P.

## Jubileusz przyjaciela polaków.

Wierny przyjaciel polaków, dziennikarz, Franciszek Hovorka, obchodzi w tym roku 35-lecie swej pracy publicystycznej i literackiej, której początki wiążą się najściślej z pracą jubilatą na niwie czesko-polskiego zbratania. Serdeczne oddanie się sprawie polskiej i polakom w złej i dobrej doli, uczynność red. Hovorki, jego udział w wszystkich sprawach i przedsięwzięciach polsko-czeskich, jego gorąca i wytrwała praca nad utrwaleniem przyjaźni polsko-czeskiej, gorliwość i opieka, jaką otacza polaków do Pragi przybywających, wreszcie działalność, jaką rozciągał jako prezes „Klubu czesko-polskiego” w Pradze, są dostatecznym powodem, aby święto, jakie obchodzi, znalazło echo także w Polsce.

Korzystając z tego, że redaktor Hovorka spędza lato tegoroczne w Zakopanem i za kilka dni w przejeździe gościć będzie w Krakowie, grono polskich przyjaciół jego, przeważnie ze sfer literackich i publicystycznych, postanowiło skorzystać z tej sposobności i w dzień bytności red. Hovorki w Krakowie, urządzić w Krakowie na cześć jego zebranie towarzyskie, połączone z uczcą jubileuszową. Będzie to wyraz udziału polaków w hołdzie jubileuszowym, jaki mu gotują sfery czeskie, a który niewątpliwie podziela i u nas



wszyscy, rozumiejący zasługi redaktora Hovorki na polu zbliżenia czesko-polskiego.

O dniu i miejscu zebrania się i uczty nastąpią osobne zawiadomienia. W skład komitetu, który zajmie się urządzeniem obchodu wchodzi pp.: Włodzimierz Tetmajer, Rudolf Starzewski, Michał Konopiński, dyrektor Roman Zawaliński, dr. Fr. Koneczny, Wład. Prokesch, Aleksander Karcz, dr. T. S. Grabowski, dr. J. Magiera, Fr. Hoffmann. Zgłoszenia uczestnictwa w bankiecie przyjmują członkowie komitetu oraz administracja „Zdania” i „Nowej Reformy”.

## Bankructwo balonów Zeppelina.

„Dziennik „Neues Wiener Journal” w bardzo trafnym artykule twierdzi, że ostatnia katastrofa, której ofiarą padł balon Zeppelina L. I. wybudowany specjalnie dla celów marynarki wojennej niemieckiej, rozwiewa ostatecznie wszystkie nadzieje, przywiązywane do balonów systemu Zeppelina.

Pokazuje się, że balony Zeppelina są daleko mniej zdadne do użytku, aniżeli zwykłe balony kuliste, nie zaopatrzone sterem. Tym balonom kulistym przynajmniej nie może szkodzić burza, podczas gdy balony Zeppelina padały ofiarą każdej niespodziewanej zmiany atmosferycznej. Wszystkie nadzieje, które naród niemiecki z takim zapalem przywiązywał do balonów Zeppelina, obecnie się rozwiały.

Razem z tymi nadziejami, poszły w niwecz także miliony, ofiarowywane przez Niemców na budowę balonów Zeppelina. Przyszłość mają przed sobą jedynie tylko aeroplany. Od balonów sterowych systemu Zeppelina naród niemiecki musi się tedy zwrócić do aeroplanów, jeżeli chce ich użyć na cele wojskowe.

Od siebie dodajemy, że słuszność mieli francuzi, gdy się zaśmiewali z zachwyty Niemców nad balonami Zeppelina i zwracali uwagę, że tylko aeroplany są statkiem powietrznym przyszłości. Pokazuje się, że gęnsz wynalazczy francuzów góruje stanowczo nad umysłowością Niemców, która idzie utartymi szlakami i nie umie tworzyć rzeczy nowych.

## Wiadomości ogólne.

**Pogłoski o Kokowcowie.** „Dien” pisze, że p. Kokowcow otrzyma tytuł hrabiowski i będzie mianowany ambasadorem rosyjskim w Berlinie. Prezesem ministrów na miejsce Kokowcowa ma być, jakoby, mianowany Kriwoszejn lub Goremykin.

**Przywileje.** Ogłoszono wykaz wyższych zakładów naukowych, których wychowawcy korzystają z pewnych przywilejów w Księstwie Finlandzkim. W spisie tym figuruje politechnika warszawska i Instytut w Puławach.

**Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.** Departament do spraw drobnego kredytu nadał do gubernialnej komisji do spraw drobnego kredytu okólnik, w którym zawiadamia, że wszelkie pozwolenia, udzielane na otwarcie kas pożyczkowo-oszczędnościowych są odąd ważne tylko na jeden rok, a nie jak dotychczas na 4 do 6 lat. Gdy po upływie roku wygaśnie koncesja na otwarcie jakiegokolwiek kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, obowiązany o tem podawać do wiadomości w „Gub. Wiadomościach” inspektor do spraw drobnego kredytu.

**Nowe pięćsetrublowki.** Ogłoszono rozkaz Najwyższy do senatu rządzącego o skasowaniu pięćsetrublowek z roku 1898 i wprowadzeniu nowych, typu r. 1912.

## Ze świata.

**Ludożerstwo w Kamerunie.** W Nowym Kamerunie, nabytym przez Niemcy od Francji w

zamian za Maroko, komisja graniczna stwierdziła w kilku wypadkach, że krajowcy są ludożercami.

**Polowanie na lwy w Alpach Styryjskich.** W Alpach Styryjskich od dłuższego czasu jakieś do tej pory niewykryte dzikie zwierzęta szarpały nocą bydło na sztuki chłopów tamtejszych, wypędzane nocami letniemi w góry. Obecnie, na podstawie śladów stwierdzono, że jest to lwica albo tygrysyca, która niedawno dostała jeszcze na dobytek małe. Pokazało się, że przed kilku miesiącami z pewnej menażerii, która od tego czasu przepadła bez wieści, uciekło kilka dzikich zwierząt w góry. Władze postanowiły teraz urządzić polowanie na tę lwicę albo tygrysyca, ponieważ zachodzi obawa, że niebawem zacznie się owo zwierzę rzucać na ludzi, gdy bydło zostanie zapędzone do obór zimowych.

**Zamordowanie badacza podbiegunowego.** Nowojorski badacz podbiegunowy Harry Radford i towarzysz jego George Street, zamordowani zostali przez eskimosów na wyspie Bathurst w Grenlandji. Radford miał spór z pewnym eskimosem i w ciągu sporu został zabity. Ten sam los spotkał jego towarzysza, który pospieszył z pomocą.

## Z dzielnic polskich.

**Prof. Małeckie.** Ze Lwowa donoszą: W stanie sędziwego prof. Antoniego Małeckiego nastąpiło znów pogorszenie. Stan jest niebezpieczny.

**Dla młodzieży.** Komisja informacyjna T-wa bratniej pomocy słuchaczy politechniki we Lwowie, udziela wszelkich wiadomości dotyczących studjów na politechnice (za nadaniem marki na odpowiedź). Dla nowowstępujących kolegów z gimnazjów filologicznych urządza kurs geometrii wykresłej i rysunków odręcznych. Wykłady powyższego kursu rozpoczną się 26 września i prowadzone będą osobiście przez prof. Dr. Kaz. Bartla. Zgłoszenia przyjmuje wydział pod adresem: Lwów, politechnika, „Bratnia pomoc”.

## Z Cesarstwa.

**Stopień wykształcenia gubernatorów i wicegubernatorów.** — „Dym Ocieczestwa” przytacza ciekawe dane statystyczne o cenzusie naukowym gubernatorów i wicegubernatorów. Dane cyfrowe komentarzy nie wymagają.

Z pośród 146 administratorów 63 gubernij i 10 obwodów jest osób z wykształceniem ogólnym — 77, wyższym wykształceniem — 79, średnim — 57 i elementarnym — 10.

Z pośród 69 administratorów z wykształceniem wojskowym, wyższe wykształcenie wojskowe posiada za ledwie 9 osób, średnie 52 i elementarne — 8 administratorów.

Z pośród 77 administratorów z wykształceniem ogólnym nie wojskowym, wyższe posiada 70 osób, średnie 5 i niższe 2.

**Charakterystyczna sprawa.** W Odesie w sądzie handlowym jako obrońca jednej strony występował niejaki Ajchenwald. Gdy przegrał sprawę, podał skargę na prezesa sądu, że ten w czasie rozważania sprawy ziewał; według prawa jeśli sędzia nie może dość starannie przysłuchiwać się rozprawom, powinien usunąć się od tego obowiązku.

**Samobójstwo pensjonarki.** W Gatchynie zginęła w sposób zagadkowy 15-letnia pensjonarka, Anna Sokolowa.

Jak się okazało, Sokolowa nie zdała poprawki z jednego z przedmiotów i to tak ją obeszło, że postanowiła pozbawić się życia. Podobno nieszczęśliwe dziecko rzuciło się do głębokiego jeziora w parku miejscowym. Mimo poszukiwań, zwłok nie znaleziono, natomiast jeden z nurków wydobyl z wody książkę zaginionej.

**Starcie włościan z policją.** Jak informuje „Riecz” we wsi Krymce w pow. radomskim

włościanom zabroniono pasenia bydła na gruntach dworskich. Na tem tle doszło do starcia pomiędzy włościanami i policją, która zajęła bydło chłopskie. Tłum złożony z 500 osób, przeważnie kobiet zastąpił z drągami drogę strażnikom. Policja dała salwę, raniąc kilku włościan. Ranni są także komisarz policji i kilku strażników.

## Wiadomości krajowe.

**Niezwykły proces i niezwykle odroczenie.** Z Piotrkowa donoszą, że na zjeździe toczyła się niezwykle sprawa: Oskarżeni byli o nadużycia przy uwalnianiu się od służby wojskowej—53-letni Zelig Jakubowicz, uwolniony przed 30 laty, J. Liebeskind, lat 34 i Icek Notliński, lat 28. Oprócz nich było jeszcze oskarżonych o to samo 4 żydów, którzy przed sprawą uciekli do Ameryki. Sprawa została odroczone, ponieważ—jak pisze „Łódzki Tagebl.” nr. 300—„przewodniczący sądu zażądał, ażeby jako ekspert został wezwany lekarz rosyjanin, nie zaś polak”.

## Kasa chorych

u Hirszberga i Wilczyńskiego.

W fabryce wyrobów fantazyjnych i trykotowych Jakóba Hirszberga i Wilczyńskiego, przy ul. Spacerowej nr. 23/25, odbyło się b. m., pierwsze ogólne zebranie pełnomocników od robotników w sprawie kasy chorych.

Właściciel fabryki zrzekł się swego prawa przewodniczenia, wobec czego obradom przewodniczył p. Zygmunt Kapusta.

Z liczby 43 pełnomocników 6-ku nie przybyło. Wskutek przeprowadzonych tajnych wyborów ze strony robotników wybrano do zarządu kasy chorych 4 członków i 4 zastępców, na termin dwuletni.

Wybrano samych robotników: pp. Zygmunta Kapustę 28 głosami, Wincentego Cyrulskiego 25 głosami, Stefana Keila 22 głosami, Jana Szmańskiego 19 głosami, jako członków i Mikołaja Kamińskiego, Michała Włodarczyka i Aleksandra Enderta, jako zastępców.

Ustawa kasy chorych jest już zatwierdzona przez inspekcję fabryczną i wzorowana jest na normalnej ustawie kas chorych, jednakże z pewnymi zmianami a mianowicie: właściciel przedsiębiorstwa zrzekł się przywilejów przewodniczenia w zarządzie kasy chorych wobec czego przewodniczący zostaje obranym przez członków zarządu z pośród ich grona wraz z dwoma zastępcami. (§ 94).

Zarząd kasy chorych składa się z osób, wybranych z pośród pełnomocników, oraz 3 mianowanych od administracji — zapewne właściciel przedsiębiorstwa, p. Jakób Hirszberg, zechce wstąpić do zarządu kasy chorych, oraz główny jej organizator, mecenas Witold Bekerman. Robotnicy w fabryce zarabiają przeciętnie 15, a nawet do 25 rb. tygodniowo. Niektórzy już pracują po 20 lat w tejże fabryce.

Dotychczas istniała także w powyższej fabryce kasa chorych, utrzymywana jednakże przez samych robotników, obecnie zatem zyskuje dwie trzecie dopłaty fabrykanta w stosunku do 1 proc. potrąceń z zarobku. Niezależnie od tego będzie funkcjonować nadal kasa inwalidów, utrzymywana przez właściciela przedsiębiorstwa, której celem jest zabezpieczenie materialne robotnika na wypadek niezdolności do pracy.

Na kapitał zapasowy ustawa przewiduje 5 proc. rocznie z dochodu kasy, wobec tego, iż z dawnej kasy przejdzie do nowej kasy chorych około 6,000 rubli rezerwy.

Kasa rozpocznie swe czynności według nowej ustawy prawdopodobnie od 27 b. m., przed którym to terminem zwołane zostanie ostateczne ogólne zebranie pełnomocników z udziałem członków zarządu ze strony administracji. (k).

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 2-gie przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się

### we środę 17 września

w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, wybraliśmy arcywesołą farsę z francuskiego R. de Fleurs'a i G. de Caillaveta p. t.

# PAPA

Bilety tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc są do nabycia w administracji „Kurjera” od dziś w dniu powszednie do wtorku włącznie od godz. 9 rano do 7 wieczorem, w niedzielę od 10 do 12 rano, w środę zaś od godz. 9 rano do 5 po poł. następnie zaś w kasie teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej № 63 po cenach zwykłych.

Ceny miejsc dla prenumeratorów „Kurjera” są następujące:

Łoże 6-cio osobowe	rb. 3,20
„ 4-o osobowe	2,20
Fotele w 1, 2 i 3 rzędzie	65
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11, 12 i 13	42
„ 14, 15, i 16	37
„ 17, 18, i 19	32
pozostałe	27
Amfiteatr 1 rzędu	35
„ 2 i 3	30
„ 4, 5, 6, i 7	25
pozostałe	20
Balkon 1 rzędu	25
„ 2 i 3	20
Galeryja numerowana	15

## Kronika.

(?) **Egzekucje długów robotników.** Na mocy przepisów fabrycznych, dla potrącenia z zarobku robotnika długu, zaciągniętego poza murami fabrycznymi, należy przedstawić wyrok sądu.

Ponieważ liczni robotnicy fabryczni są dłużnikami Tow. pożyczk.-oszczędnościowych, departament górniczy zawiadomił tutejszych inspektorów fabrycznych i inżynierów górniczych, że przy ściąganiu przez Tow. pożyczk.-oszczędnościowe długów z zarobków robotniczych nie trzeba przedstawiać wyroków sądowych, gdyż instytucje drobnego kredytu, jak wiadomo, mają prawo ściągania długów przez policję.

(f) **Z sądu.** W tygodniu przyszedł zjeżdża do Łodzi drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego. Między innymi sądzona będzie w czwartek d. 18 b. m. głośna sprawa pięciu wspólników, oskarżonych o podpalenie fabryki. Obronę prowadzi adw. przys. Piotr Kon.

(o) **Nominacje.** Pomocnik komisarza 1 cyrkulu policyjnego m. Łodzi, p. Zabicki, mianowany został naczelnikiem straży ziemskiej w Noworadomsku.

Naczelnik straży ziemskiej, pow. noworadomskiego, Czernogłowkin, mianowany został policmajstrem m. Pabjanic.

(r) **Tow. krzewienia oświaty** przypomina, że jutro, t. j. w sobotę, 13 września, o godz. 8 wiecz., w lokalu własnym, przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, p. L. Alter z Warszawy, wygłosi bardzo ciekawy odczyt, p. t. „Kryzys przemysłowy i związki zawodowe”.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(d) **Walka z cholera.** Prezydent miasta wydał budowniczemu miejskiemu polecenie niezwłocznego przygotowania kosztorysu odrestaurowania baru przy szpitalu Czerw. Krzyża, przeznaczonego dla chorób ostro zakaźnych.

Odrestaurowanie baru podjęt ma być ze względu na możliwość zawleczenia do Łodzi epidemii cholery



— (r) „**Smiech**”. Wyszedł z druku № 88 tygodnika satyrycznego „Smiech”. Numer ten odznacza się szeregiem dobrych rysunków, oraz dowcipną, pełną humora treścią.

— (r) **Osobiste**. Dyrektor szkoły muzycznej przy Towarzystwie im. Szopena, p. Tadeusz Jotejko, prosi nas o zaznaczenie, że w szkole p. Helfgata obowiązków profesora nie przyjął.

— (d) **Odmowa**. Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu w gub. piotrkowskiej zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o zezwolenie na zbieranie ofiar dla utworzenia funduszu na rozszerzenie istniejących przy Stow. kursów wieczorowych buchalterji i języków.

Gubernator uznał w tej sprawie, że do chwili otrzymania przez Stow. zezwolenia na rozszerzenie wspomnianych kursów, pozwolenie na zbieranie ofiar jest przedwczesne.

— (b) **Protest przeciw kasie pożyczkowo oszczędnościowej**. Grono byłych członków rady i zarządu bałuckiej żyd. kasy pożyczkowo-oszczędnościowej oraz niektórzy członkowie tej kasy wnieśli do komisji gubernialnej do spraw drobnej kredyty protest, w którym wskazują, że wybory obecnego zarządu i rady dokonane były nielegalnie. Mianowicie wybory nie były prowadzone przez tajne głosowanie, co przewiduje ustawa, a przytem wybrani członkowie nie są mieszkańcami Bałut.

Protestujący żądają aby dokonano nowych wyborów.

— (b) **Z fabryk**. W fabryce M. Sz. Herszenberga przy ulicy Piotrkowskiej № 69, doszło do porozumienia pomiędzy administracją a robotnikami, robotnicy przystąpili do pracy.

— Wczoraj przystąpiło również do pracy 250 tkaczy zarobkowych żydów, w fabryce Herszenberga, przy ulicy Krótkiej № 6.

— (s) **Obniżenie zarobków**. Wczoraj zaprzestali pracować robotnicy tkalni Treszczeńskiego i Gliksmana, przy ul. Spacerowej nr. 10.

Bezrobocie wynika z tego powodu, iż administracja przy dokonywaniu wypłaty w dniu wczorajszym, urwała daną przed siedmiu tygodniami podwyżkę bez uprzedniego dwutygodniowego wypowiedzenia.

Podwyżka ta stanowiła od 10 do 15 proc.

— (k) **Zredukowanie pracy**. W fabryce Ferdynanda Geldnera wobec braku obstatunków zmniejszono ilość godzin pracy dziennej do 6 na dobę.

— (r) **W szkole muzycznej** przy Towarzystwie imienia Szopena, (ul. Piotrkowska nr. 108), klasy fortepianowe obejmują: utalentowany artysta-wirtuoz, Józef Smidowicz (junior), dyrektor „Lutni”, Tadeusz Mazurkiewicz i miejscowy pedagog, Edward Smidowicz (senior). Klasa śpiewu solowego łącznie z klasą operową pozostaje pod kierunkiem wychowawca medjołańskiej szkoły „bel canto”, p. Bensmana. Szkoła ta wydała najznakomitszych śpiewaków i znakomitych pedagogów. Klasę skrzypcową obejmuje dyrektor orkiestry symfonicznej, znany wirtuoz-skrzypek, prof. Alfons Brandt, oraz p. Henryk Gochel. Kierownictwo klasy dramatycznej przyjął dyrektor teatru Polskiego i Popularnego, p. A. Bolesławski. Nadto czynna będzie klasa inst. dętych (prof. A. Januszewski) i klasa przygotowawcza dla dzieci (prof. K. Rokicka). Wszystkie przedmioty teoretyczne wykłada dyrektor szkoły, prof. Tadeusz Jotejko.

— (f) **Z Resursy rzemieślniczej**. Ogólne zebranie członków Resursy rzemieślniczej odbędzie się dnia 21 września, w lokalu własnym (Widzewska 117).

Zebranie to będzie bardzo ważne. Wybrana na ostatnim zebraniu ogólnym w (poniedziałek) komisja rewizyjna, złożona z pp. Stanisława Wróblewskiego, Wiktora Kraskiewicza, inż. Czesława Swierczewskiego, Wincentego Dutkiewicza, Dawidczyńskiego i Paszczyńskiego, zda sprawozdanie ze stanu majątkowego Resursy.

Wobec tego, iż obecnie różne wersje krążą między członkami o nieporządkach w gospodarce zarządu, członkowie powinni przybyć jaknaj-

liczniej, aby wysłuchać raportu komisji, która obecnie w pospiesznej formie kontroluje księgi i dowody.

— (k) **Z Tow. „Uczelnia”**. Zarząd Tow. wpisów szkolnych przy gimnazjum polskim „Uczelnia”, na ul. Nowo-Cegielnianej № 9, ukonstytuował się następująco: Prezes — p. Konstanty Mogilnicki, zastępcy jego dr. Józef Koliński i Antoni Zelazowski, sekretarz — Leon Koźmiński, skarbnik — Aleksander Heiman, członkowie zarządu — pp. Józef Lewiński, Kazimierz Berman, dr. Stanisław Skalski, Marcell Berlinerblau, Czesław Swierczewski i Soweryn Werner.

— (k) **Ze Związku przemysłowców**. Dziś odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Związku przemysłowców m. Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Zachodniej № 70.

Zebranie zostało zwołane w celu rozważenia prośby właścicieli farbiarni i wykończalni o przyjęcie ich do Związku, jako oddzielną sekcję.

— (r) **Ze Zgromadzenia zdunów**. W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 2 po południu, w lokalu przy ul. Głównej № 11, odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia czeladzi zdunów.

Na zebraniu odbędą się wybory na podstarszego oraz przyjmowana będzie składka szpitalna.

— (r) **Ze szpitala miejskiego**. Ruch chorych od dnia 1 do 8 bm., był następujący: na ospę było chorych 2, przybyło 2; na szkarlatynę było chorych 26, przybyło 8, wypisało się 6, zmarł 1, pozostało 27; na dur brzuszny był chory 1, przybyło 2; na różę jest 1 chory; na dyzenterję było chorych 6, przybyło 7, wypisało się 2, zmarł 1, pozostało 9.

Ogółem było chorych 35, przybyło 19, wypisało się 8, zmarło 2, pozostało 44 chorych.

— (r) **Na „dzień kwiatka”**. Instytucja dobroczynna, która w wyjątkowych tylko wypadkach odwołuje się do ofiarności publicznej, a natomiast bezustannie wyciąga dłoń pomocną do dziesiątek tysięcy nieszczęśliwych współwyznawców — ma niezaprzeczone prawo liczyć na szerokie poparcie swego „dnia kwiatka” organizowanego poraz pierwszy 14 b. m. (w razie niepogody 21).

I z tej racji nie tylko na poparcie materialne, ale i na chętnie współpracownictwo ludzi dobrej woli liczy komitet organizacyjny, ufny, że ktokolwiek zdaje sobie sprawę z ogromu niedzi, kto potrafi współczuć niedoli bliźnich, — ten oprócz datku pieniężnego, złoży ofiarę i osobistej pracy, bez względu na zajmowane stanowisko społeczne.

Niechaj miłosierdzie złączy wszystkie stany pod jednym sztandarem, a wówczas biały rumianek, symbol wspomnianego dnia ubogich, otrzeźwi niedoli tysiącom głodnych i bezgranicznie nieszczęśliwych!

Zagłada im w oczy groźna zima, a z nią widmo drożyzny, chorób, niedostatku, więc należy się wymagać brakiem czasu na rzecz tych od losu wydziedziczonych, ani skąpić datków kwestarkom.

Żyd. Tow. dobroczynności w roku ubiegłym wydało 22 tys. zapomóg pieniężnych (przeszło 100 tys. osób), pod jego egidą znajduje się kasa pożyczek bezprocentowych, przytułek dla kalek, tania kuchnia, tania mieszkania, sekcja biednych położnic, klinika położnicza. Pozatem Tow. kończy budowę nowoczesnego szpitala dla obłąkanych i subsydiuje kosztami 4,750 rb. rocznie trzy instytucje dobroczynne.

— (b) **Kary akcyzowe**. Sędzia pokoju I rewiru skazał w fabryki miodu Nutę Grinblata (Zgierska 24) za niewręczenie klucza od fabryki urzędnikowi akcyzy na 25 rubli, lub 5 dni aresztu, oraz za niewstawienie się do sądu na 20 rb. grzywny; w fabryki gilzów Jakóba Wajnbergiera (Drewnowska 9) za wyrobienie 47,600 gilzów więcej niż zezwala wykupiony przez niego patent — na 22 rb. 50 kop, lub 7 dni aresztu.

### Wypadki.

— (r) **Aresztowanie bandyty**. Na polu w pobliżu miejscowości Grabinka straż ziemska aresztowała oddawna poszukiwanego złodzieja Leona Suszowskiego, 28 lat.

S. szedł przez pole w towarzystwie swojej kochanki, Stefanji Ostrowskiej.

Zacna para, spostrzegłszy strażników zaczęła uciekać, zmusiły ją jednak do zatrzymania się dane przez policję na postrach strzały.

Znaleziono przy nich różne narzędzia złodziejskie.

— (p) **Zasłabnięcia**. W ciągu dnia wczorajszego zasłabły nagle następujące osoby: przed domem na ul. Aleksandrowskiej nr. 30 — Franciszek Fiszer, 50 lat. Odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża. Na ul. Konstantynowskiej nr. 102 zasłabła niejaka Marjanna Olesiak, 39 lat.

— (p) **Przejechanie**. Na ul. Północnej nr. 7 przejechany został wczoraj 11-letni Dawid Lewin, syn handlarza.

Okaleczenia nóg i rąk opatrzył lekarz Pogotowia.

— (k) **Za kradzież**. Policja aresztowała na ul. Głównej pod № 69 handlarza Jakubowicza, który skradł garderobę Ignacemu Wołkowiczowi (Andrzeja 26), a w restauracji „Savoy” skradł gościowi portfel z 50 rb. Pieniądza odebrano.

— (o) **Kradzieże**. Z mieszkania Rywki Rotsztajn, przy ul. Zachodniej nr. 22, sublokator Jankiel Epsztejn skradł gotówką 150 rb. i zbiegł.

— Z mieszkania Lejby Rabinowicza, przy ul. Piotrkowskiej nr. 64, skradziono garderobę i różne dokumenty, wartości 800 rb.

— Z mieszkania Dawida Finkelsztejna, przy ul. Cegielnianej nr. 114, skradziono różne rzeczy, wartości 150 rb.

— Ze strychu domu nr. 20 przy ul. Mikołajewskiej, skradziono bieliznę, wartości 200 rb., należąca do Czesławy Bosak i Hersza Zalcberga.

— W cukierni Roszkowskiego, przy ul. Piotrkowskiej nr. 76, Albertowi Pudewil skradziono portfel ze 100 rb. i różnymi dokumentami.

— (o) **Na gorącym uczynku**. Wczoraj w godzinach po południowych do mieszkania Stanisława Pacuski, przy ul. Juliusza nr. 16 zajmującego się sprzedażą towarów manufakturowych, przyszyły trzy kobiety w celu kupna towarów.

Kiedy po jakimś czasie kobiety te wyszły nie kupiwszy, Pacuska zauważyła brak sztuki towaru wybiegła natychmiast za nimi i na ulicy dopędziła jedną z „klijentek”. Skradziony towar odebrano.

Złodziejkę doprowadzono do cyrkułu, gdzie okazała się Salomeją Nazimską, 30 lat zamieszkałą przy ul. Drewnowskiej nr. 24.

— (o) **Przywłaszczenie**. Zamieszkały przy ul. Wschodniej nr. 49 Dawid Pawłowicki, zawiadomił policję, że Szmul Kortun i Chaim Jakóbowicz, przywłaszczyli sobie oddaną im do przewiezienia belę towaru, wartości 205 rb. i zbiegli.

— (r) **Zbrodnia przeciw moralności**. Zamieszkały przy ul. Południowej № 6 Izrael Zwierzyński zawiadomił policję, że córka jego, Fajga, która służy w Aleksandrowie, zwabiona została podstępnie na jakiś pusty plac, gdzie kilku ludzi dokonało na niej zbrodni przeciw moralności.

Przestępców aresztowano. Są to mieszkańcy Aleksandrowa: Chil Lewkowicz, Abram Gerszonowicz, Jankiel Branke i Szaja Czeconowicz.

### Zamiejszcowa.

— (f) **W sprawie szkół chojeńskich**. Donosiliśmy niedawno, że na Chojnach gmina otwiera 9 nowych szkół początkowych. — Opiata w tych szkołach wynosi 5 rb. rocznie od dziecka.

Za minimalnie niską cenę, bo koszt utrzymania dziecka w szkole wynosi rocznie kilkadziesiąt rubli, dzieci robotnicze otrzymywać będą oświatę. Powinno to skłonić rodziców do zapisywania licznych dzieci i nie odkładając tego, gdyż szkoły będą otwarte tylko w tym wypadku, gdy będzie dla nich zebrana potrzebna liczba uczniów, stanowiąca dla każdej szkoły 60 dzieci.

Jeśli odpowiednio komplety się nie potworzą, to otwarcie szkół, dla których nie będzie dostatecznej liczby dzieci, nastąpi dopiero w roku przyszłym.

Zapiszcie nam wiadomo, ide

na Chojnach dość powolnie. Stanowi to niemają troskę dla ludzi krzątających się około wzmożenia źródeł oświaty ludowej, tak w naszym kraju potrzebnej.

— (k) **Nauczanie powszechne**. W osadzie Konstantynów z d. 14 b. m. zostaną otwarte 2 jedno-kompletowe szkoły początkowe a następnie po dwie w latach 1915, 1917, 1918 i 1920. Obecnie istnieją już 4 komplety szkolne. We wsi Srebrna zostanie otwarta druga szkoła z dniem 1 stycznia 1914 roku, a z d. 14 b. m. jedna szkoła w Mirosławicach.

— (x) **Nowa szkoła pod Ozorkowem**. W tych dniach we wsi Adamówek pod Ozorkowem, odbyło się otwarcie nowej początkowej szkoły koedukacyjnej p. Julji Olczakowej.

Nowa uczelnia, w której lekcje już rozpoczęto mieści się w okazałym domu, specjalnie na ten cel zbudowanym i zaopatrzoną jest we wszelkie wygody, a co najważniejsza, urządzona jest w ten sposób, aby podczas pogody lekcje mogły odbywać się na otwartym powietrzu.

Okolice Ozorkowa pod względem liczby szkół, są bardzo ubogie. To też powstanie w tej okolicy nowej placówki oświatowej, powitano z niezwykłym zadowoleniem.

— (k) **Kara administracyjna**. Za użycie noża w bóje gubernator piotrkowski skazał mieszkańca Zgierza, Karola Edelweina, na 3 miesiące aresztu.

— (x) **Listy gończe**. Władze sądowe poszukują listami gończymi: mieszkańca m. Włocławka, Bolesława Kosakowskiego, oraz mieszkańca gminy Pieszkowice, w pow. łęczyckim, Juliana Bartczaka, oskarżonych o kradzież.

— (z) **Kradzież koni**. W tych dniach włościanowi wsi Rokiciny, Józefowi Pawlikowi, skradziono konia wraz z wozem, ogólnej wartości 180 rubli.

— (k) **Zabójstwo**. We wsi Wiskitno, pod Rzgowem, kilku włościan zabawiło się w niedzielę ubiegłą przy kieliszku. Wyszedłszy następnie z mieszkania biesiadnicy rozpoczęli pomiędzy sobą kłótnię i bijatkę, w trakcie której śmiertelnie pobito 57-letniego Rocha Murawę, który onegdaj rano zmarł.

Zabójców: Ignacego Rosiaka i Józefa Pikalę, oraz uczestników bójk: Andrzeja Szymkowicza, Ignacego Strzebeckiego, Franciszka Rzepeckiego i Stanisława Papiernika aresztowano.

— (f) **Pożar fabryki**. Wczoraj po południu, wybuchnął pożar w fabryce Walfisa i Hanftwurcla w Konstantynowie. Pożar szerzył się tak szybko, że w ciągu kilku minut ogarnął wszystkie oddziały fabryki: suszarnię, apreturę i farbiarnię. Gdy przybyła na miejsce straż ogniowa, nie mogło być już mowy o ratowaniu płonących budynków, więc straż ograniczyła swą działalność do zabezpieczenia od ognia budynków sąsiednich.

Dzięki temu, udało się uratować kantor fabryki, skład towarów, oddział maszyn i farbiarnię.

Około godz. 2 po południu przybył z pomocą 1 oddział łódzkiej straży ochotniczej, a następnie straż z Lutomińska. Pożar stłumiono zupełnie dopiero około godz. 4 po poł. Straty znaczne.

Fabryka czynna była w dzień i w nocy, zatrudniająca 250 robotników.

— (z) **Pożar w okolicy**. — Onegdaj we wsi Rzepki, gm. Zeromin, w powiecie łódzkim z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wynikł pożar, który strawił doszczętnie zagrodę należącą do Wawrzyńca Rzepeckiego.

Straty w budynkach, narzędziach rolniczych i zbożu wynoszą z górą 1,500 rub.

Spalone budynki ubezpieczone były zaledwie na sumę 120 rub.

— (r) **Kary administracyjne**. Za opór władzy przy ściąganiu podatków i kar sądowych, wójt gminy Radogoszcz, na zasadzie ukazu z 1864 roku, skazał na dwa dni aresztu następujące osoby, zamieszkałe na Bałutach i w Radogoszczu: Petronelę Wojnarowską, Wincentego Krawczyka, Józefa Wolskiego, Natalję Wandę Ferster, Ewę Bobińską, Antoninę Włodarską, Franciszka Włodarską.



Feliksa Matczaka, Annę Szczyptowską, Gtę Fejbusiewicz, Józefę Bankowską, Karolinę Bajser, Marjanę Krawczyńską, Antoninę Ziemielską, Jadwigę Skórzewską, Szmula Szykiera, Edwarda Bartoszewskiego, Marjanę Kabat, Marjanę Bartczak, Antoninę Lisiecką, Wiktorję Knobloch, Zofję Jarczyńską i Chaima Goldmana.

## Ze sceny i estrady.

**Teatr Polski** (Cegielniana № 63).

— Dziś, w piątek wyborna komedia w 3 aktach p. t. „Papa“.

— W sobotę po poł. po cenach najniższych (wszystkie krzesła po 30 kop. balkony 20 kop.) dla młodzieży „Zemsta za mur graniczny“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry.

Będzie to pierwsze w tym sezonie przedstawienie popularne dla młodzieży.

Bilety sprzedaje cukiernia p. Ulrichsa i w kasie teatru Polskiego; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz drugi znakomita komedjo-farsa Joamy p. t. „Mąż z loterji“, która cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem w warszawskich teatrach rządowych.

— W niedzielę po południu o godz. 8 wesoła farsa „Papa“ wieczorem po raz trzeci „Mąż z loterji“.

**Teatr Popularny** (Konstant. 16.)

— Dziś, po raz drugi grana będzie sympatyczna, pełna werwy i humoru operetka „Królowa miliardów“, na której publiczność, wybuchając nieustannym śmiechem, bawi się doskonale oklaskując wykonawców z pp. Rogińską, Orwicz, St. Claire oraz pp. Szczawińskim Grodnickim i Kozłowskim nowo-angażowanym artystą-tenorem, doskonałym odtwórcą roli barona Hansa von Schlika.

— W sobotę, po południu po cenach najniższych opera Moniuszki „Halka“, która na czas dłuższy zjedzie z afisza.

— Wieczorem: po raz pierwszy w tym sezonie zostanie wznowiona nadzwyczaj melodyjna operetka w 3 aktach Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg“. Obsadę Hr. Luxemburga stanowią p. Rogińska (Angela), Orwicz (Julja), Szczawiński (Luxemburg), Grodnicki (Książę Rumunescu) Kozłowski (Brisard).

— W niedzielę, po cenach znizowanych, ciesząca się stałym powodzeniem operetka Linckiego „Gri-Gri“ z p. Orwicz w roli tytułowej.

Wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“ po raz drugi.

W próbach „Baron Cygański“ i głośna nowość repertuaru operetkowego „Romantyczna żona“.

## Z teatru.

**Teatr Polski.**

„Mąż z loterji“, komedia trzyaktowa, Ride Johnsona Joamy.

Każdy pomysł twórczy, chociażby nawet bardzo naiwny, może się stać krosnami do roznucia szeregu oryginalnych i komicznych sytuacji. Dla inscenizowanych pomysłów trzeba posiadać, krom przyrodzonego dowcipu i talentu literackiego, — umiejętność architektoniczną układania scen i dialogów, by akcją przesłaniała namiętność głównego pomysłu.

Autor wczesniejszej premjery — posiada właśnie ów nerw sceniczny, maskujący amerykański humbugowy pomysł bohatera sztuki — Jacka Wrighta (p. Senowski). Musi mu jednak (komedjopisarzowi) przyjść z pomocą i... aktor. Dialog żywy, filuterny, nieco rozwlekły, — powinien być urozmaicony lekką, ostrożną szarżą, by uwydatnić subtelny, pobłażliwy uśmiech autora, tworzącego karykaturalne typy.

Dowcipnie ułożone sytuacje wymagają dobrej gry mimicznej, zaś wspomniana rozwlekłość dialogu zmusza zespół do uważnego trzymania się w odpowiednim tempie.

Reżyserja dramatu doskonale rozumiała to zadanie i wywiązała się zeń znakomicie — powierzając rolę odpowiednim aktorom, którzy je su-

miennie opracowali. Tylko chwilami tempo akcji, zwłaszcza w pierwszej odsłonie, dzięki sztywnej i nieco zimnej grze p. Jarszewskiego (Fred) — było cokolwiek za powolne.

Fabula komedji jest najwinnie prosta. Młody i przystojny p. Jack Wrigt, znudzony nędzą, a nie chcąc zenić się z posażną panną, — wypuszcza siebie w loterję. — Pięćdziesiąt tysięcy losów zostało rozchwytywane przez nadobne a ekscentryczne amerykanki. — Gdy się w piśmie ukazała fotografia Jacka — tłum kobiet zaczął domagać się aby Jack ukazał im się w oknie. Doprowadza to „Męża z loterji“ do rozpaczy: biedak zakochał się w przystojnej i bogatej Helenie Heyer (p. Pieńkowska). Cofnąć ogłoszenia nie może, więc sam, wraz ze swą matką, skupuje losy na imię bogdanki. Przypadkowo dowiaduje się ona o tem i Jack jest zrozpaczony. Scigają go masy kobiet, mogących go ewentualnie „wygrać“. I tak się staje: los pada na nr. Roberty Lizzic, — (p. Romowicz), wymierzowanej brzydkiej panny, pełniącej funkcje *dame de compagnie* przy otyłej i żarłocznej p. Peyton (p. Różańska). Fortuna jednak uśmiecha się do pomysłowego jankesa: dzięki szachrajstwu przy biletach loteryjnych, Jack jest zwolniony od obowiązków i... pani Helena — jako mądra Numa, daje rękę Pompiljuszowi.

Odpowiedzialną rolę Jacka p. Senowski grał z humorem i wykwintem, budząc w widzach szczerą śmiech i oklaski. Świetnie odtworzyła p. Pieńkowska subtelną finezyjną rolę Heleny Heger, zwłaszcza w akcie drugim (w scenie przyszywania guzika). Już teraz mogą stanowczo powiedzieć, że teatr Polski zdobył w p. Pieńkowskiej poważną siłę — i że, wobec szerokości skali jej talentu, — repertuar sezonu — może być urozmaicony. Zdaje mi się, że p. Pieńkowska zarówno dobrą będzie do ról repertuaru modernego jako też i klasycznego, — gdyż posiada piękny, podatny do modulacji głos, odpowiednią postawę i wyrazistą twarz...

P. Soiska starannie oddała rolę troskliwej i czulej matki Jacka. Pani Różańska — jak zawsze, budziła homeryczny śmiech na sali. Pani Romowicz bez zarzutu wykonała rolę Lizzic. P. Chrzanowska (Jensen) z werwą odegrała scenę w akcie 2, zaś pp. Puchalski i Jabłoński starannie dopełniali całości sztuki. Słowem — powodzenie „Męża z loterji“ — zapewnione.

A. W. M.

**Teatr Popularny.**

„Cnotliwa Zuzanna“ operetka w 3 aktach.

Skrojona z arcywesołej farsy „Wykapany Papa“ francuskiej spółki „Cnotliwa Zuzanna“ z wesołą muzyką Gilberta zasługuje na dłuższe figurowanie na afiszu, a wykonanie jej wczorajsze dowiodło, że trupa operetkowa posiada w swym składzie siły, które w miarę coraz lepszego zgrania się mogą wytworzyć zespół pierwszorzędnej wartości.

Po za melodyjnością muzyki, przeważnie lekkiej, *clou* powodzenia „Cnotliwej Zuzanny“ stanowią popularne już dziś motywy, specjalną nacechowane werwą, oraz ta lekka pikanterja z francuską misterną przyprawą, niebudząca niesmaku pomimo całej drastyczności.

Bohaterka wczoraj była oczywiście p. Rogińska, która będąc w pomyślnem usposobieniu głosowem, nieciła zapał, udzielając się całemu otoczeniu. Świetną siłę zyskała dyrekcyjja w p. Kozłowski, który od razu zjednał sobie sympatję publiczności, ponieważ śpiewał z dużym poczuciem smaku i wyróżnił się pod względem aktorskim. Wielce komicznym był p. Grodnicki, stwarzając pyszny typ członka akademji paryskiej, a z grona innych wykonawców energicznie oklaskiwano p. Szczawińskiego, który siłą swego głosu i ruchliwością na scenie ożywia cały aparat sceniczny.

Na wyróżnienie zasługuje również p. Jarzącki w roli Pomarela.

Niezwykłym powodzeniem cieszył się p. Augustyński, który w wstawionym tańcu angielskim ujaw-

nił niepospolity talent choreograficzny.

Operetkę przygotowano bardzo starannie; bawiono się znakomicie.

F. Halpern.

## Kronika sądowa.

**Sprawa Bispinga.**

Donosiliśmy w swoim czasie, że przeciwko ord. Bispingowi wdrożone zostało śledztwo z art. 1,455 kod. kar. głów., czyli o zabójstwo bez premedytacji, ewentualnie w uniesieniu.

Dowiadujemy się, że obecnie postawiono oskarżenie ostrzejsze, mianowicie z art. 1,453 kod. kar. głów. przewidującego mord uplanowany.

Za takie przestępstwo prawo przewiduje normalną karę do robót ciężkich bezterminowych.

## Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

11 września.

Jak wiadomo, w czerwcu zakończył się strajk w tkalniach zarobnych, przyczem robotnicy uzyskali znaczne podwyżki.

Nie w smak to było fabrykantom, którzy stopniowo zaczęli cofać poczynione dobrowolnie zobowiązania.

Wskutek tego wynikły zatargi w fabryce Prejsa, Reichbardta, Sinickiego i Urbacha.

Postępowanie fabrykantów jest tem dziwniejsze, że urywają zarobki bez dwutygodniowego wypowiedzenia, co sprzeciwia się prawu.

W fabryce Barucha trwa strajk częściowy z powodu niewypłacania robotnikom należności. Niektórym należy się już za kilka tygodni.

W poniedziałek uruchomiono fabrykę Krusche i Endera, robotnicy jednak stawili się do pracy dopiero dnia następnego to jest we wtorek. Pracują na dawnych warunkach.

Tow. Naukowe zorganizowało wystawę etnomologiczną, która jednak nie wzbudziła zbytniego zainteresowania.

Od dnia 31 sierpnia do ubiegłej soboty zwiedziło wystawę zaledwie około 200 osób.

Wystawa będzie otwarta tylko do 16 b. m.

Zjechała tu orkiestra Namysłowskiego i dała trzy koncerty, które cieszyły się daleko większym powodzeniem, niż pouczająca wystawa etnomologiczna.

W poniedziałek otwarto tu hurtownię chrześcijańską.

W niedzielę odbył się piętnastoletni jubileusz Tow. pracowników handlowych i przemyślowych.

A. S.

## Uwodziciel młodych dziewcząt.

Romantyczna historia uprowadzenia dwóch młodych dziewcząt, która zaczęła się w Berlinie, znalazła w Paryżu tymczasowe — tragicomiczne zakończenie.

W środę po południu zauważył pewien policjant w Paryżu jakiegoś młodego, elegancko ubranego człowieka, który uciekał przed dwiema bardzo młodymi dziewczętami, biegnącymi z płaczem za uciekającym.

Policjantowi to wydało się podejrzane, więc zatrzymał wszystkich. Na odwachu okazało się, że uciekającym był 28-letni kamerdyner Mai z Berlina, który tam był w służbie u pewnej bogatej rodziny. Służący, na mowę 14-letnią córkę swych państwa do wyjechania z nim do Paryża. — Ponieważ oboje nie mieli pieniędzy na podróż, zwierzyła się dziewczyna swej 13-letniej przyjaciółce, która natychmiast okazała gotowość do podróży.

Poprzednio zabrała jeszcze z kasy ojcowskiej 1,100 marek. W Paryżu zamieszkali w pewnym eleganckim hotelu. Po zwiedzeniu wielu

eleganckich kawiarni i lokali zabaw, spostrzegli, że wydali już całe 1,100 marek.

Przykładny młodzieniec, nie wiedząc teraz, co począć z dziewczętami, rzucił się do ucieczki, te zaś puściły się za nim w pogoń, aż przytrzymał ich policjant.

Uwiadomiono rodziców, którzy udali się do Paryża po swe obiecujące córki; uwodziciela tymczasem zatrzymano w areszcie.

## Na Bałkanach.

**Rokowania pokojowe.**

KONSTANTYNOPOL, 12 września, (wł.) — Specjalny delegat bułgarski, Naciewicz odwiedził W. Portę i zawiadomił ją, że delegaci bułgarscy nie otrzymali dotychczas od swego rządu żadnych wskazówek w sprawie postulatów tureckich, wobec czego posiedzenie komisji, które wyznaczono na dzisiaj musi być odłożone do soboty, t. j. do jutra.

WIENIĘ, 12 września, (wł.) — W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że rokowania bułgarsko-tureckie zakończone zostaną pomyślnie w najbliższych dniach. Do zaburzeń w Gimlidzinie, zdaniem tutejszych sfer, nie należy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia, gdyż uspokoją się one wraz z zawarciem pokoju.

KONSTANTYNOPOL, 12 września, (wł.) — W kołach bułgarskich, jak informują pisma tutejsze, panuje wielka depresja z powodu opornego stanowiska Turcji. Bułgarja zamierza podobno zwrócić się do wielkich mocarstw z notą, nawołującą je do wywarcia nacisku na Turcję, aby skłonić ją do umiarkowania swych żądań.

**Granica Albanji.**

RZYM, 12 września, (p.) — W sferach politycznych wywołuje niepokój opóźnienie rozpoczęcia prac komisji międzynarodowej do ustalenia granicy południowej Albanji. — Dziennik „Tribuna“ wskazując, że Francja jeszcze nie zamianowała delegata, niepokoi się, że w razie dątkowej jesieni prace w tym roku nie zostaną ukończone, a wówczas Albania i Grecja będą sąsiadować ze sobą bez określonej granicy, co grozi pokojowi.

**Bułgarja nie pożyczka.**

SOFJA, 12 września, (wł.) Władomości, jakoby Bułgarja prowadziła z bankami paryskimi rokowania o większą pożyczkę są, jak komunikują urzędowo, bezpodstawne.

**Praca serbów po wojnie.**

BIAŁOGROD, 12 września, (wł.) W jak kulturalny sposób biorą się serbowie do gospodarki w nowozdobitych krajach, świadczy najdosadniej następujący fakt: Minister finansów przewiduje na pokrycie kosztów wojennych zaledwie 100,000,000 franków na budowę zaś nowych kolei, szos i t. d. przeszło pół miljarda. Na pokrycie powstałego niedoboru zaciągnięta będzie pożyczka wysokości ówmiędzi miljarda fran. W celu uchwalenia tego budżetu zbierze się w październiku Skupczyna.

Obecnie wre gorączkowa praca koło budowy nowych linii kolejowych, oraz naprawy tych, które uległy zniszczeniu podczas ostatnich wojen. Roboty posunęły się tak daleko, że pociągi pociągowe pomiędzy Konstantynopolem i Belgradem, oraz Belgradem i Salonikami kursować będą już od dnia 14 września.

**Wizyta Piotra serbskiego.**

BIAŁOGROD, 12 września, (wł.) — Jak informują z koł politycznych, wizyta króla Piotra na dworze bukarzeszteńskim, oznaczona została na dzień 2 listopada. Dnia tego uda się król Piotr Dunajem do Sinaja i zabawi trzy dni u króla Karola.



W niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 11 i pół przed poł. odbędzie się w Synagodze T-wa „Talmud-Tora“ przy ul. Średniej 46/48 nabożeństwo żałobne za spokój duszy

## b. p. inż. Pawła Hertza

na które niniejszym krewnych i przyjaciół zaprasza

ZARZĄD  
Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“.

### Zmiany w dyplomacji.

**BIAŁOGROD**, 11 września. (wł.) — Po powrocie Pasicza, który bawi obecnie na kuracji w Marienbadzie, nastąpi szereg zmian na wyższych stanowiskach. Opróżnione od pewnego czasu stanowiska posłów w Londynie i Berlinie będą ponownie obsadzone. Jako kandydata na stanowisko posła w Berlinie wymieniają radcę legacyjnego Rodiczewa, w Londynie zaś ma objąć kierownictwo poselstwem Guicz. Posłem przy Wysokiej Porcie ma być mianowany Menochowicz. Stosunki dyplomatyczne z Bułgarią również mają być jaknajprędzej przywrócone, a stanowisko posła w Sofji objąć ma Kechesijew.

### Przewodnik Napoleona po Rosji.

W Petersburgu odkryto przed niedawnym czasem niezwykłą książkę. Stanowi ją przewodnik po Rosji, opracowany specjalnie dla Napoleona Wielkiego.

Przewodnik pisany jest piśmem ręcznym, a jak wykazuje skórzana oprawa, przymocowany był zawsze do wozu napoleońskiego. Poniszczono karty przewodnikowego manuskryptu wskazują, że bardzo często czyjaś ręka, prawdopodobnie Napoleona, musiała pilnie i nerwowo przewracać te kartki i szukać potrzebnych informacji, wskazówek i rad. O wiele przecież od zewnętrznego wyglądu bardziej interesującą jest treść napoleońskiego przewodnika.

Pisma petersburskie, przytaczając tę treść dodają, iż może ona rozbudzić żądze zdobywcze, chociaż zupełnie nie ukrywa ciężkości i niebezpieczeństwa wojennego ataku na Rosję. Szczegółowo maluje przewodnik bogactwo Rosji, omawia niewyzyskane jeszcze pod owe czasy, ani w odrobinie, skarby mineralne Uralu i niewyczerpane źródła ropy na Kaukazie.

Równocześnie atoli, pisze autor przewodnika, że na wypadek wojny przeciw Rosji, istnieje dla strony zaczepnej wielkie niebezpieczeństwo.

Trudności te powstają dla prowadzącego wojnę z chwilą przekroczenia granicy rosyjskiej i pletzą się tak dalece, że zawsze ciężkie, czasami nawet niemożliwe są do pokonania.

Przewodnik rozpatruje wojsko rosyjskie i jego organizację maluje olbrzymią rozległość terenów rosyjskich i słabe tychże zamieszkanie, i twierdzi, że Rosja wskutek swego absolutnego braku kultury, stoi po za granicami tej możliwości, by mogła być zdobyta.

Przewodnik pisze dosłownie: „Nieprzyjaciele nie wyjdą w Rosji lepiej jak w starożytności rzymianie w walkach przeciw scytom i partom“.

Zapewne słowa te niejednokrotnie kołatały się w duszy Napoleona, gdy nie miał już tego przewodnika który skradziono mu w Wilnie. Do powozu Napoleona, nie pilnowanego dość ostrożnie, zbliżył się mnich, nazwiskiem Pais, rzekomo celem obejrzenia powozu. Korzystając zaś z tego, że powóz nie był dostatecznie strzeżony, skradł przymocowany do powozu omawiany przewodnik. Mnich prawosławny oddał swoją zdobycz generałowi rosyjskiemu, Kaizarowowi, który następnie, w dowód „nieskończonoj wdzięczności“, uczynił z przewodnika podarunek Aleksandrowi Berdielowi. Kilkakrotnie zmieniał przewodnik napoleoński swego właściciela.

Dopiero w roku 1859 niejaki Warfomiejew, oddał pamiętkową książ-

kę do cesarskiej biblioteki w Petersburgu, gdzie w zapomnieniu przeleżała, aż do ostatnich dni. Dopiero przed tygodniem wydobył ten historyczny i drogocenny manuskrypt pewien dziennikarz z pytu zapomnienia.

## Telegramy.

### Rozgraniczenie gubernji.

**PETERSBURG**, 11 września (p.). Ogłoszono opis, zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych, granicy gubernji chełmskiej i lubelskiej.

### Skasowanie stanowisk.

**PETERSBURG**, 11 września (p.). W rozkazie do zarządu wojskowego ogłoszono o skasowaniu stanowisk dowódców oraz sztabów fortecznych fortec: warszawskiej, libawskiej i iwangrodzkiej, tudzież o ustanowieniu dowódcy budującej się twierdzy Grodno.

### Ukarany lotnik.

**PETERSBURG**, 11 września. (wł.) Lotnik wojskowy Nestorow, który pobili ostatni rekord, jak zapewniają „Birż. Wied.“, odsiedzi trzydziestodniowy areszt za ryzykowanie życia.

### Śmierć lotnika.

**PETERSBURG**, 11 września. (P.) — Podczas lotu z Krasnego Sioła do Petersburga, lotnik Awinas spadł pod Pułkowem i zabił się na miejscu.

### Zjazd pożarniczy.

**KIJÓW**, 11 września (p.). — Okręgowy ziemski zjazd w sprawach ubezpieczeń od ognia wypowiedział się za wprowadzeniem nowego prawodawstwa ogniowego, wyzyskaniem źródeł ogólnopaństwowych na powiększenie funduszy instytucji ziemskich, wyznaczonych na walkę z ogniem i za organizacją dostępnego na rzecz właścicieli budowli ogniotrwałych kredytu.

### Dymisja Długosza.

**KRAKÓW**, 11 września. (wł.) — „Kurjer Codzienny“, organ Stapińskiego, donosi, że dymisja ministra Długosza jest kwestją najbliższych dni.

### Obawa cholery.

**KRAKÓW**, 11 września. (wł.) — Z powodu obawy cholery władze zarządziły energiczne środki zapobiegawcze rozszerzaniu się zarazy; na Kazimierzu pobudowano baraki.

**LWÓW**, 11 września. (p.) — Muncypalność przedsięwzięła energiczne środki przeciwko zawleczeniu cholery. Zarząd kolejowy skasował wagony komunikacji bezpośrednio Lwów—Budapeszt.

### Sytuacja w Czechach.

**PRAGA**, 11 września. (wł.) — Rokowania czesko-niemieckie odbędą się w końcu b. m. lub w początkach października. Kierownictwo rokowań obejmie przez ministrów Sztúrgh, a pomagać mu będą: minister spraw wewnętrznych i hr. Thun. „Praeger Tageblatt“ dodaje, że rokowania te napotykały na trudności o tyle, że jest bardzo mało osób kwalifikujących się do prowadzenia rokowań; pozatem wątpliwem jest, czy uchwały, które zapadną, obowiązująć będą sejm czeski.

### Gwałty pruskie.

**BERLIN**, (wł.), 11 września. Dzisiejszy „Berl. Tagebl.“ donosi z Poznania, że wobec tego, iż właściciele nie usunęli się jeszcze z majątków wywłaszczonych, komisja kolonizacyjna używa przemocy. Mieszkanie właściciela Trzińskiego otworzono przemocą i powyrzucano wszystkie sprzęty. Podobnie postąpiono z p. Zablockim wyrzucając go gwałtem z mieszkania jeszcze przed terminem eksmisyjnym.

**POZNAŃ**, (wł.), 12 września. W Kołdrąbii podczas nieobecności właściciela majątku, wtargnął przedsta-

wiciel komisji kolonizacyjnej i przy pomocy przywołanych fernali-niemców, wyrzucił z domu wszystkie rzeczy. Takie samo zajście miało miejsce w Dąbku. Komisja kolonizacyjna jak wiadomo wytoczyła właścicielom majątków wywłaszczonych proces eksmisyjny, ponieważ ci nie usłuchali jej wezwania i nie wyprowadzili się w oznaczonym terminie, nie czekano jednak na decyzję sądu i dopuszczono się brutalnej samowoli. Podczas gospodarowania agenta komisji w Dąbku, powrócił właściciel majątku. Doszło do bardzo przykrych scen. Termin eksmisyjny miał się odbyć dopiero za kilka dni. Bliższe szczegóły podamy.

### Francja a Watykan.

**PARYŻ**, 11 września. (wł.) — „Echo de Paris“ potwierdza deposesę z Rzymu inspirowaną przez ks. ks. kościoła we Francji, że pomiędzy rządem francuskim a Watykanem toczą się rokowania w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Dziennik zaznacza, że Francja powinna doprowadzić do porozumienia z Watykanem, aby nie pozwolić Niemcom wydrzeć sobie protektoratu nad katolikami. Faktem jest, że papier ma zamianować do kurii rzymskiej jednego z kardynałów niemieckich.

### Ofiary lotnictwa.

**KOBLENCJA**, 11 września. (wł.) Lotnik wojskowy, Schneider, biorący udział w manewrach armji niemieckiej, spadł z wysokości 15 metrów wraz z pasażerem pomiędzy publiczność, która przypatrywała się lotowi. Samolot z całym rozmachem upadł na 4 osoby i zabił je na miejscu. Jednej formalnie odciał głowę, a 2 przecięł na połowę. Powstała straszna panika, podczas której 18 osób poniosło straszne obrażenia.

### Zatarg chińsko-japoński.

**LONDYN**, 11 września. (wł.) — Dzisiejsze dzienniki donoszą z Pekinu, że japoński ambasador wręczył rządowi chińskiemu żądania Japonji, które są bardzo umiarkowane. Pomimo to sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo poważna, a pogorszyła ją jeszcze ta okoliczność, że eskadra japońska zawinęła pod Nankinem.

### Odwołane bezrobocie.

**MADRYT**, 11 września. (wł.) Strajk generalny w Owiedo został odwołany, ponieważ właściciele kopalń zgodzili się na żądania robotników.

### Echa wizyty w Poznaniu.

**BERLIN**, 12 września. (wł.) — Polski Komitet polityczny w Berlinie potępia z całą bezwzględnością demonstracje prusofilskie, jakie miały miejsce w Poznaniu podczas wizyty cesarza i czyni odpowiedzialną za nie Radę Narodową, która nie powzięła w swoim czasie decyzji, obowiązującej cały naród polski i nie dała wskazówek, jak postąpić należy.

**BERLIN**, 12 września. (wł.) — „Tagl. Rundschau“ raz jeszcze powraca do uroczystości poznańskich i omawia stanowisko ludności polskiej wobec cesarza oraz artykuły „Kurj. Pozn.“

Pismo stwierdza, że lojaliści stracili zupełnie zaufanie ogółu ludności polskiej a wizyta cesarska w Poznaniu wzmocniła tylko radykalizm polski.

### Cholera.

**BUDAPESZT**, 12 września. (wł.) — Wczoraj ogłoszono urzędowo, że w mieście i okolicy panuje cholera azjatycka. Dotychczas zapadło na cholere 177 osób, fakt ten jednak trzymano w tajemnicy, aby nie budzić zbytnej paniki. Komunikat kończy się zapewnieniem, iż władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, aby zapobiec szerzeniu się zarazy, któremu sprzyja ta okoliczność, że w Budapeszcie znajduje się obecnie 60,000 robotników bez pracy. W ostatnich dniach zaszły 4 wypadki śmiertelne, w tem jeden wydarzył się w urzędzie policyjnym. Przypro-

dzono tam jakiegoś aresztowanego który podczas spisywania protokołu upadł nagle, a w kilka godzin później zmarł. Poliofantów odosobniono.

### Echa mowy króla greckiego.

**ATENY**, 12 września. (wł.) — W tutejszych kołach politycznych komentują jeszcze żywo mowę króla Konstantego w Berlinie, oświadczając, że Francja źle zrozumiała znaczenie mowy króla. Wizyta jego w Berlinie ma charakter czysto prywatny, wobec czego wszelkie wynurzenia nie mają żadnego politycznego znaczenia.

**ATENY**, 12 września. (wł.) — Veniselos powrócił do Aten, przerywając swój urlop, który spędził w miejscowości kapelowej Lo Utrati. Natychmiast po przybyciu udał się do przedstawiciela Francji i wyraził mu ubolewanie z powodu nieporozumień, jakie wynikły na tle toastów berlińskich króla greckiego i oświadczył, że rząd grecki i opinja zachowują nazawsze głęboką wdzięczność dla Francji za wielkie usługi, jakie położyła około militaryzmu greckiego misja francuska.

### Zakończenie bezrobocia.

**MEDJOLAN**, 11 września. (wł.) — Wczoraj zakończył się strajk telegrafistów na okrętach włoskich.

### Powstanie na San Domingo.

**NOWY JORK**, 12 września. (wł.) Rząd wysłał do San Domingo kilka okrętów i zablokował porty: Zamana Sanches i Huerto Plata

### Zadania Japonji.

**TOKJO**, (wł.), 12 września. Rząd japoński postawił Chinom z powodu zamordowania trzech japończyków w Nankinie cały szereg postulatów: 1) Zadośćuczynienie za zamordowanie oficera japońskiego dnia 2 sierpnia, 2) zadośćuczynienie za zamordowanie oficera japońskiego w Szantungu, 3) satysfakcja za zamordowanie trzech japończyków w Nankinie, 4) odszkodowanie pieniężne. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że wszystkie te postulaty będą przez Chiny spełnione.

## Dział handlowy.

Berlin, 10 września.

Usposobienie na giełdach europejskich było w środę, w porównaniu z wtorkiem, cokolwiek silniejsze, jednakże wciąż jeszcze przeważało pewnego rodzaju zniechęcenie i brak zainteresowania, skutkiem czego obrót był mały i ceny nie mogły się podnieść.

Na giełdzie londyńskiej była tendencja wzmocniona. Papiery amerykańskie notowano przeważnie wyżej niż giełda nowojorska. Akcje kolei kanadyjskiej i meksykańskich Tow. kolejowych trzymały się bardzo silnie.

Na giełdzie wiedeńskiej spadły ceny różnych ważniejszych papierów wartościowych, zwłaszcza przemysłowych, jak akcje kolejowe, górnicze i hutnicze. Papiery lombardowe i bankowe były po dawnych kursach.

Na giełdzie petersburskiej brak było ożywienia. Prawie wszystkie kursy pozostały na stopie wczorajszej, obrót był niewielki a tendencja spokojna.

**„Salon Mód”**  
**Marja Glogowska**  
powróciła z Paryża.

**Modele i Nowości**  
Piotrkowska 37, prawa oficyna II-gie piętrze

### Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego. **prof. Hinsberga** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**  
**ul. Piotrkowska 89.**

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892-7



**WIEZAPRZECZENIE UCHRONICIE  
I WYLECZYCIE SIĘ Z CHOROŃ GARDZIELI,  
CHRYPKI, KATARU, INFLUENZY,  
ZAPALENIA OSKRZELI, DYCHAWICY, ROZEDMY**

Zażywając antyseptyczne

## Pastyłki VALDA

(Pastilles Valda)

**ALB PRZEDWSZYSTKIEM**

Zadajcie we wszystkich aptekach  
i sklepach aptecznych by wam dano jedynie

## PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA

w PUDEŁKACH z BANDEROLĄ CZERWONĄ  
i opatrzonych nazwą

## VALDA

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów  
dla przychodzących chorych**

**45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).**

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. L. Szwarcwasser** 10 — 11 i 4 i  
pół — 6 i pół w niedzielę od 10—11

Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** niedz., wtór.,  
czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyo** Codziennie od 1—2 pp. Choroby  
chirurgiczne **Dr. M. Kantor**. Codziennie od 2—3. Choroby ko-  
biece **Dr. M. Papierny**. Codziennie od 3—4. Choroby oczu  
**Dr. B. Donohin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10  
rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby  
nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa,  
czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

**Analizy krwi, wydzielin moczu. Bada-  
nie mamek.**

Porada dla niezamożnych kop. 50

Przysposabia chłopców i dziewczynki do wszy-  
stkich średnich zakładów naukowych

Szkoła **Marji CHOJNACKIEJ**  
Koedukacyjna  
obecnie ul. Konstantynowska № 38.

Przy szkole **ZAKŁAD FREBLOWSKI**  
z zastosowaniem wymagań higieny. Śpiew, Tańce, Gimnastyka rytmiczna  
Przyjmuje się freblanki—praktykantki, Zapis codziennie od 10-tej  
godz. do 6 wiecz.

## Zakład Freblowski

przy 7-kl. zakładzie naukowym żeńskim  
**Eug. Jaszunskiej-Zeligman**

Absolwentki Wyższych Kursów Żeńskich w Petersburgu  
**ul. OLGINSKA Nr. 7.**

W specjalnie wybudowanym gmachu, urządzonym po-  
drug ostatnich wymagań techniki i higieny szkolnej.  
Zastosowane są najnowsze metody wychowawcze.  
Komplety przed i popołudniowe.  
Zapisy przyjmuje się codziennie od 4 do 7 po południu.



## Wydzierżawienie miejsc w Synagodze

Przy ul. Spacerowej, na rok 1913/14  
odbywać się będzie w Kancelarii Komitetu, codziennie z wy-  
jątkiem sobót od godz. 4—7 po poł. od dnia 17-go września  
do dnia 1 października r. b.

Osoby, pragnące odnowić zesztoroczną dzierżawę miejsc,  
zechcą w tym celu **bezzwłocznie** a najpóźniej do 22  
września r. b. zgłosić się we wskazanych godzinach do kan-  
celarii Synagogi.

Bilety wejścia dla (młodzieży szkolnej) dzieci posiadac-  
zy stałych miejsc w Synagodze są do otrzymania bezpłatnie.  
**UWAGA:** wskutek ograniczonej liczby miejsc, wstęp do Syna-  
gogi podczas nadchodzących świąt uroczystych, bę-  
dzie dozwolony tylko za okazaniem biletów wejścia.

### Komitet Synagogi.

## Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

w Łodzi, (Nowy Rynek № 6). Tel. 19-74.

## rekomenduje fachowców

do wszystkich działów przemysłu fabrycznego.  
Godz. biurowe od 9 i pół rano do 12 w południe.

**GDZIE,  
JAK  
i  
KIEDY  
ogłaszać się,**

doradza najlepiej  
Zatwierdzone przez Rząd

## Nowe Biuro ogłoszeń

Warszawa, Świętokrzyska 30,  
założone przez rutynowanych fachowców.  
Tłumaczenia na obce języki bezpłatne.  
PRENUMERATA: wszystkich wydawnictw periodycz-  
nych w świecie.

## Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej  
pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

- Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
- Analizy produktów spożywczych.
- Analizy wydzielin (mocz, płwociny i t. d.)

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Biuro porad technicznych dla przemysłu  
włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.  
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)  
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Choroby skórne, wene-  
ryczne i niemoc piciową

### Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606  
i „914” Leczenie elektrycznością i m-  
sażem wibracyjnym.

**Konstantynowska 12  
obok teatru Selina.**

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 6—  
niedziela od 9 do 3. 2701—

### Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79

Sp choroby skórne, włosów, wene-  
ryczne, moczościowe i kosmetyka  
lekarska. Leczenie syphilisu Salvar-  
sanem Ehrlich-Hata „606” i „914”  
(wśródżynie). Leczenie elektrycznoś-  
cią (elektroliza) (usuwanie szpecy-  
nych włosów) i oświetlenie kana-  
łu (uretroskopia). Godziny przyję-  
w czasie letnich miesięcy tylko od  
4-ej do 8-ej wiecz w niedziele od  
10-ej do 2-ej po poł.

Dla W Pań: osobna poczekalnia

### S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6  
dom W-nego Auerbacha. Telef. 16-87  
1123—5

### Dr. Litmanowicz

Krótka 12., (tel. 18-61)

**Choroby: nerek, pę-  
cherza, cewki i t. d.**

Godziny przyjęć: do 10 rano  
i od 4—7.

### Doktor Wilk

powrócił. Średnia 8.

### Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób  
kobiecych  
b. ordyn. arsz. Unwers. Klink.  
Akuszer.

Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do  
6 i pół po poł.

**Ul. Południowa 23, tel. 16-25.**

### Dr. L. Prybulski

powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-58

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka  
lekarska) weneryczne, moczościowe  
i niemoc piciowej. Leczenie syph-  
illisu Salvarsanem „Ehrlich-  
Hata „606 914” wśródżynie.  
Leczenie elektrycznością i masa-  
żem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od  
4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia.

### Dr. medycyny LEYBERG

Weneryczne, piciowe i skóry od  
10—1, 6—8. Niedziela i święta  
od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia od  
dzielnia.

**Krótka 5, tel. 26-50**

### Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła  
i chirurgiczne

**ul. Piotrkowska 56.**  
nr. telefonu 32—52.

Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

### Dentysta H. Putzman

Piotrkowska № 10

powrócił z zagranicy przy-  
jmuje SAM od 10—1 i od 3—7 w.  
telefon 30—61. 3349—6.



**Teatr**  
**„Daza”**  
Róg Główny i Piotrkowskiej.  
urządzony podług najnowszego wyrazu komfortu, z zastosowaniem szeregu ulepszeń technicznych i udogodnień dla Ss. publiczności.

Zgodnie z otrzymaną depeszą z Rzymu, o czem podaliśmy w dniu wczorajszym do publicznej wiadomości, jesteśmy już w posiadaniu nabytego kosztem **30,000** lirów ZAPÓWIEDZIANEGO ARCYDZIELA SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ w 6 wielkich częściach, **2800** metrów długości.

Obraz ten nosi tytuł

**„In hoc signo vinces!”  
(POD TYM GODŁEM ZWYCIĘŻYSZ!)**

II seria „QUO-VADIS” Rzym za panowania Konstantego Wielkiego i Św. Heleny. Tryumf wiary chrześcijańskiej nad pogażami. Niebywała atrakcja sezonu! Ostatnia sensacja całego świata. Po raz pierwszy w Królestwie Wyłączne prawo demonstrowania w Łodzi! **OD JUTRA UKAŻE SIĘ NA EKRANIE.** Początek przedstawień jutro i w Niedzielę od godz. 1 i pół po poł. Ceny miejsce POPULARNE od 30 kop. do 1 rb., ściśle do ich ilości, pierwsze przedstawienie po cenie od 22 do 75 kop. Młodzież szkolna płaci połowę do godz. 5 po południu miaa 15 kop. Nowa powiększona orkiestra koncertowa. Passepartout nielawne. Przedstawienie trwa około 2 i pół godziny.

**40 dni**  
**BEZPŁATNIE!**  
Jeżeli się nie nauczył w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklamy)  
**Zwracamy pieniądze**  
Cena samuczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmujemy jedynie na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterh. storona, Bolszajj proszp., 56—565 J. K. PETERS.

**Kto szuka:**  
pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

**Kto potrzebuje:**  
inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

**Kto chce:**  
nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa, pożyczyc pieniędzy i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**  
uzyska to przez  
**OGŁOSZENIA**  
w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

**Szkoła przygotowawcza**

**T. MARKIEWICZA, Zawadzka 9,**

zajmuje się specjalnie przygotowaniem chłopców do niższych klas średnich zakładów naukowych wszelkich typów.

**Szkoła przygotowawcza**

**FANNY FEJGIN**

dla dzieci od lat 6—10 przysposabia chłopców i dziewczynki do średnich zakładów naukowych. Zapisy codziennie. Lekeje 4-go września. Pasaż-Szuca 11 (Długa 30.)

**Precz z chlorkiem!**  
**Pożądana nowość!**

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania **„PERBOROL”**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorki i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bielnię śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**  
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

**Ważne dla Pań!**

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PANI

**„EUGENA”**

**KARTOWSKA**  
Łódź, Konstantynowska 5  
TELEFON № 28-01

Poleca Susan Pantom w Łodzi i Okolicach  
**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natchmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkoczki i postłoch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam uplania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

**W zakładzie stolarskim,**

egzystującym 25 lat są **meble** do sprzedania, co jadalni, sypialni różnego stylu. własnej roboty po **cenach umiarkowanych.** Róg Franciszkańskiej i Św. Jakóba № 13, 1. Walenckiewicz. 3259—6

Do sprzedania po cenie kosztu 2 nowe szerokie

**warsztaty**

mechaniczne, firmy Grossenhein oraz motor i transmisje. Zgierz, Nowy Rynek № 12, u właściciela domu. 3356—3

**BONA**

do dwojga dzieci na prowincję potrzebna zaraz. Zgłoś się Zawadzka 32 m. 16 III piętro. 3342—3

**Udzielam lekcji gry na mandolinie**

Pańska 13, front II-piętro. 3374—2

**Dr. L. Klaczkin**

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

**Buchalterji**

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielniego buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk” w administracji niniejszego pisma

Do wynajęcia zaraz i od 1-go października

**pokój z kuchnią**

pojedyncze pokoje i stajnia ul. Średnia № 78. Wiadomość na miejscu lub Wolborska 19 m. 19. 3330—3



**Czy doprawdy?**  
Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna, plamy, przyszcze, węgry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**Sklep i pokój**

do wynajęcia Ul. Główna № 63. 3360—3

**Letni rozkład pociągów**  
od dnia 1-go maja.

**Kolej Fabryczno-Łódzka.**  
ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.10, d) 12.50, e) 1.50 f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.  
PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, 1) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.33, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**  
ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 8.12, DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31, PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.  
Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,

**Kolej obwodowa.**  
Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kolušek 1.11, przych. z Kolušek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.  
UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.  
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejewie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d, g), h) są bezpośredniej komunikacji.  
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Targowy Rynek. **CYRK.** Targowy Rynek.  
Piątek, Sobota i Niedziela: 12, 13, 14 wrześ. r.b.  
**Wielki 3-dniowy Match walki francuskiej,**  
przy udziale Rissbachera, Wildmana, Romanowa, Zbyszka, Ursusa, Zakrzewskiego, Leconte, Constanle-Marin, Schwarca i Luricha II.  
**Arbiter I. Arnold.**  
Początek punktualnie o godz. 9 wiecz. Szczegóły w afiszach.